



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, środa 13 grudnia 1961 roku

Nr 294 (4680)

Dzisiaj plenum KL PZPR

Dzisiaj o godz. 9, w sali KL (na IV piętrze) odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR, na którym omówione będą „Wzrost zadania gospodarcze łódzkiej organizacji partyjnej na 1962 r., w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR”.

- Realizacja postulatów przedwyborczych
- Gospodarka mieszkaniowa i komunikacja
- Sprawy łódzkiego rynku pracy

Spotkanie R. Zambrowskiego z wyborcami dzielnicy Polesie

Kilkaset osób uczestniczyło we wczorajszym spotkaniu wyborców dzielnicy Polesie z posłem na Sejm tego okręgu, członkiem Biura Politycznego KC PZPR, sekretarzem KC partii — Romanem Zambrowskim.

Spotkanie miało miejsce w sali Zakładów Przem. Włókiennego im. N. Barlickiego. Na spotkanie przybyli również: I sekretarz KL PZPR — M. Tatarówna-Majkowska, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak, kie-

rownictwo KD PZPR — Polesie z I sekretarzem — Marią Jeżewską oraz przedstawiciel Prezydium DRN Polesie z przewodniczącą Prezydium — Janiną Mackiewicz. Otwarcia spotkania dokonał przewodniczący DK FJN — Jan Kulik, z kolei zebrani w słuchali wypowiedzi I sekretarza KD PZPR, w której wybiła się sprawa realizacji postulatów przedwyborczych mieszkańców dzielnicy. Postulatów tych było łącznie 364, do tej pory zrealizowano już ponad 120, a drugie tyle zrealizuje się w najbliższej przyszłości.

W dyskusji zabrało głos około 10 osób spośród aktywów społecznego dzelnicy. Domagano się sprawy istotnej dla całej społeczności dzielnicowej. (Dalszy ciąg na str. 2)

Roman Zambrowski

wśród aktywów partyjnego Łodzi

Problemy XXII Zjazdu

W dniu wczorajszym w Komitecie Łódzkim partii odbyło się spotkanie aktywów partyjnego z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR — Romanem Zambrowskim. W spotkaniu udział wzięli aktywiści poszczególnych dzielnic, członkowie prezydiów rad narodowych, aktyw kulturalno-oświatowy, pracownicy nauki wyższych uczelni łódzkich itd. Zebranie zainicjowała i przewodniczyła mu — Michałina Tatarówna-Majkowska — I sekretarz Komitetu Łódzkiego partii.

Roman Zambrowski odpowiadał na pytania wysunięte przez aktyw partyjny, a dotyczące problemów XXII Zjazdu KPZPR.

Problematyka zjazdowa jest niezmiernie rozległa i stale wzbogaca się. Uchwały zjazdu wywołują w partiach robotniczych i komunistycznych oraz w społeczeństwach wszystkich krajów szeroki rezonans. Każda partia wzbogaca dorobek myślowy zjazdu, wokół problemów wysuniętych przez zjazd toczy się bowiem we wszystkich partiach komunistycznych i robotniczych żywa i twórcza dyskusja. Tak jest — rzecz oczywista — i u nas. Perspektywy bowiem nakreślone przez zjazd, perspektywy budownictwa komunistycznego są, przy zachowaniu wszystkich proporcji, również i naszymi, polskimi perspektywami.

Rzeczą ogromnej wagi jest fakt, że XXII Zjazd rozwinął zasady ustalone przez XX Zjazd KPZPR. Dotyczy to za-

W piątek 15 bm.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

15 grudnia br. zbiera się na plenarne posiedzenie Komitet Wojewódzki partii.

Na porządku obrad: 1) partyjny - organizacyjny - zabezpieczenie zadań gospodarczych na rok 1962. 2) sprawy organizacyjne. Obrady rozpoczną się o godz. 9.30.

B. członkowie „komuny więziennej” spotkali się wczoraj w Łęczycy

W dniu wczorajszym odwiedzili Łęczycę najstarsi komunisty z terenu Łodzi i województwa, byli więźniowie tamtejszego więzienia i członkowie „komuny więziennej”. Komuna istniała tam w latach 1919-1931. Do dnia dzisiejszego żyje starosta „komuny” — Franciszek Kujawa mieszkający obecnie w Ożarkowie.

Franciszek Kujawa a także inni członkowie „komuny”, starzy KPP-owcy i organizatorzy pierwszych komórek PPR na naszym terenie spotkali się wczoraj z młodzieżą szkół łęczyckich oraz odwiedzili miejsce, w którym osiadywali swe długoletnie wyroki. Wielu z nich dopiero 6 września 1939 roku wydoszło się z więzienia. Należał do nich także Moczarski, Loga-Sowiński, Burski, Lorek i inni. W więzieniu łęczyckim siedział także w latach 1933-34 Władysław Gomułka.

Organizatorem tego interesującego spotkania był Komitet Wojewódzki PZPR oraz Komitet Powiatowy partii w Łęczycy. (Dalszy ciąg na str. 2)

Kb.

Pod znakiem dalszego zacieśnienia współpracy gospodarczej państw socjalistycznych

RWPG obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — We wtorek 12 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady XV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Obrady toczą się w gmachu Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu.

W sesji biorą udział delegacje państw — członków RWPG: — Ludowej Republiki Bułgarii z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów LRB — Stanko Todorowem,

— Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z zastępcą przewodniczącego rządu CSRS — Otokarem Simunkiem,

— Niemieckiej Republiki Demokratycznej — z członkiem Rady Państwa, przewodniczącym Komisji Planowania NRD — Karlem Mewisem,

— Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wiceprezesa Rady Ministrów PRL — Piotrem Jaroszewiczem,

— Rumuńskiej Republiki Ludowej z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów RRL — Alexandru Birledeanu,

— Węgierskiej Republiki Ludowej z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów WRL — Antalem Apró,

— Związku Socjalistycznych

Republik Radzieckich z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Włodzimierzem Nowikowem.

Zgodnie ze zwyczajami pa-

wującymi w RWPG sesji przewodniczący przedstawicieli kraju, w którym odbywają się obrady. Przewodniczący XV sesji objął więc wicepremier Piotr Jaroszewicz, który wygłosił przemówienie powitalne.

Obecna sesja Rady — powiedział m. in. P. Jaroszewicz — posiadać będzie wyjątkowo wielkie znaczenie dla dalszego za-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowe więzienie Ben Belli



Wicepremier Tymczasowego Rządu Algierskiego Ben Bella oraz towarzysze przeniesieni do stali ze szpitala w Garches do zamku Aunoy w Champeaux. Władze francuskie przedsięwzięły aż tyle środków ostrożności, że więźniowie przewiezieni zostali przy pomocy helikopterów, a sam zamek w promieniu kilku kilometrów otoczony został posterunkami żandarmerii kontrolującej ruch na drogach. Do Ben Belli i jego towarzyszy, w myśl porozumienia z rządem marokańskim, będzie miał dostęp przedstawiciel króla Maroka. CAF

Tragiczne skutki wypadku w Zgierzu

Wczoraj ok. godz. 6.10 w Zgierzu ul. Komuny Paryskiej 8. Na skutek uderzenia korbata do znalezienia poważnych obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala w Zgierzu. Z późniejszych doniesień wynika, że staruszka zmarła w szpitalu. Kierowca za to stał zatrzymany przez organa MO do dyspozycji prokuratora. j. w.

Hitlerowiec - zbrodniarz wojenny funkcjonariuszem NATO

MOSKWA (PAP). — Rząd Związku Radzieckiego wystosował we wtorek do rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której stwierdza, iż „oczekuje od rządu USA podjęcia kroków, które doprowadziłyby do aresztowania Adolfa Heusingera, przebywającego obecnie w USA, i wydania go władzom radzieckim, tak by można go było postawić przed sądem i wytoczyć mu proces za zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości”.

Nota komunikuje, że w trakcie badania przez kompetentne organa radzieckie dokumentów z archiwów hitlerowskich Niemiec, znaleziono materiały demaskujące Adolfa Heusingera, b. generała hitlerowskich Niemiec.

Nota stwierdza, że dołączone do niej materiały doku-

mentalne dowodzą, iż Heusinger zajmując kierownicze stanowiska w dowództwie hitlerowskiego Wehrmachtu, brał bezpośredni udział w planowaniu, przygotowywaniu i dokonywaniu agresji hitlerowskich Niemiec przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Anglii, Jugosławii, Francji, Grecji i innym państwom europejskim oraz w opracowywaniu planu zagarnięcia Szwajcarii.

Szczególnie ciężkich zbrodni dopuścił się Heusinger przeciwko narodowi radzieckiemu — głosi nota. — Heusinger jest osobiste odpowiedzialny za opracowanie i wprowadzenie w życie zbrodniczych dyrektyw i instrukcji dla oddziałów biorących udział w operacjach karnych. Jego instrukcje sankcjonowały wszelkie zbrodnie wobec ludności cywilnej.

W myśl bezpośrednich rozkazów Heusingera, oddziały

(Dalszy ciąg na str. 2)

W komisjach sejmowych

Proporcje rozwoju gospodarki i dochody ludności w 1962 r.

WARSZAWA (PAP). — Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów obradująca pod przewodnictwem pos. Eugeniusza Ajentkiela kontynuowała debatę nad rządowym projektem Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1962.

W obradach udział m. in. wzięli: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzejowski, I jego zastępca — Tadeusz Gede, prezes Najwyższej Izby Kontroli — Konstanty Dąbrowski oraz minister finansów — Jerzy Albrecht.

Referat na temat generalnych proporcji planu i inwe-

stycji przedstawił w imieniu zespołu poselskiego pos. Leon Kaśman.

Doświadczenie pierwszego roku obecnego planu 5-letniego wykazało szybszą dynamikę ogólną rozwoju produkcji przemysłowej i rolniczej niż to było założone. Wszystko to musiało być wzięte pod uwagę przy pracy nad planem na r. 1962.

Generalne założenia planu przewidują

wyższy poziom produkcji

i podstawowych wskaźników rozwoju niż to było kreślone pięcioletnią dla r. 1962. W zakresie produkcji rolnej plan słusznie przyjmuje ostrożny (Dalszy ciąg na str. 2)

Towar - wizytówka!

Nowy konkurs — współzawodnictwo 1962 r.

Nie jest tajemnicą, że z eksportem tkanin bawełnianych mieliśmy w tym roku trochę kłopotów. Nie zawsze odpowiadająca wymaganiom odbiorców jakość towarów, odchylenie od zamówionych „wybarwień” i wzorów, nieterminowość dostaw — oto najczęstszy zdarzające się niedociągnięcia ze strony producentów.

W celu więc poprawienia sytuacji, a jednocześnie wyekspozowania problemów produkcji eksportowej na czoło zadań jakie w nowym roku stają przed przedsiębiorstwami, Centrala Handlowa „CeTeBe”, Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego oraz redakcja „Dziennika Łódzkiego” przy poparciu ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz., Zarz. Okr. Zw. Zaw. Handlowców w Łodzi, Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Ministerstwa Przemysłu Lekkiego ogłaszają z dniem 1 stycznia 1962 r. dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego tak w Łodzi jak i w całym kraju, produkujących tkaniny na eksport, konkurs — współzawodnictwo pod hasłem: towar produkowany na eksport — wizytówka przedsiębiorstwa i kraju.

Współzawodnictwo jest roczne z tym, że co kwartał specjalna komisja złożona z przedstawicieli związków zawodowych, CeTeBe, Zjednoczenia Przem. Bawełn. i redakcji „Dziennika Łódzkiego” dokonywać będzie oceny wyników przedłożonych przez Wydział Eksportu Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego w celu wyłonienia zwycięzców.

Dla prawidłowej i obiektywnej oceny wyników osiągniętych przez przedsiębiorstwa w zakresie produkcji eksportowej, dokonuje się po-

dziuła na dwie grupy; które będą rozpatrywane oddzielnie:

I GRUPA — przedsiębiorstwa z terenu Łodzi, województwa łódzkiego i warszawskiego,

II GRUPA — pozostałe przedsiębiorstwa z terenu całego kraju.

Podstawą do oceny wyników współzawodnictwa są następujące kryteria: terminowość realizacji zatwierdzonych zamówień, poprawa wykończenia i gatunku w stosunku do wskaźnika planowanego, stopień trudności w wykończeniu tkaniny (według podziału: tkaniny surowe, kolorowo ikane, bielone, drukowane, gładko barwione), udział procentowy tkanin eksportowych w stosunku do produkcji ogólnej, procent produkcji reklamowanej (ilość uznanych reklamacji przez CeTeBe), ilość produkowanych asortymentów na eksport.

Przedsiębiorstwo, które uzyska najlepsze wyniki w dziedzinie produkcji eksportowej otrzymuje specjalną nagrodę pieniężną. Podział nagród winien być dokonany zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Komisja zastrzega sobie również prawo aktualizowania kryteriów współzawodnictwa.

Tyle, co do ogólnych warunków konkursu — współzawodnictwa. Bliższe szczegóły, jak również i wysokość nagród, podane zostaną za pośrednictwem dyrekcji przedsiębiorstw, do których zwracamy się z prośbą o poparcie i popularyzowanie naszej akcji. Zarówno przygotowanie jej, jak i poszczególne kryteria ocen opracowane zostały komisyjnie przy współudziale

przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zaw. Włókiennarzy, Zarządu Okr. Związku Handlowców „CeTeBe” oraz Zjednoczenia Przem. Bawełnianego, przy życzliwym poparciu — o czym już wspomnieliśmy — obu ministerstw.

Ustalono też, że postanowienia wynikające z konkursu-współzawodnictwa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1962 r. i obowiązują wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu bawełnianego produkujące na eksport. Przedsiębiorstwa zgłaszają swój udział w konkursie przez nadesłanie swojego wniosku na piśmie do Działu Eksportu Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego.

Niezależnie od akcji gazety, Dział Eksportu Zjednoczenia zawiadomiał przedsiębiorstwa o ogłoszeniu konkursu-współzawodnictwa.

W trakcie trwania współzawodnictwa podawać będziemy na łamach naszej gazety wszelkie wiadomości, sygnalizować ewentualne trudności, słowem współdziałać z komisją dla osiągnięcia przez przedsiębiorstwa jak najlepszych wyników. Prosimy więc dyrekcje, załogi, inżynierów i mistrzów o nawiązanie z nami kontaktu i powiadomienie o wszystkim co utrudnia pracę i przeszkadza we właściwym wykonaniu zadań produkcyjnych.

Czekamy na wasze listy i przypominamy termin rozpoczęcia pierwszego etapu konkursu: 1 stycznia 1962 r. Mamy nadzieję, że efekty osiągnięte drogą tej akcji przyczynią się do polepszenia jakości tkanin bawełnianych.

Proporcje rozwoju gospodarki i dochody ludności w 1962 r.

(Dokończenie ze str. 1) szacunek, gdyż bardzo sprzyjające w br. warunki atmosferyczne nie muszą się powtórzyć w roku przyszłym.

Budżet zawiera rezerwy na przekroczenia planu inwestycyjnego i na cele niekonsumpcyjne. Rezerwy te mogą być zużyte przede wszystkim na zwiększenie zapasów oraz na cele nie przewidzianych w planie inwestycji.

Przechodząc do problemu podziału dochodu narodowego referent stwierdził, iż udział akumulacji w dochodzie narodowym ma wynieść 25 proc. (w r. 1961 — 24,4 proc.). Zaprojektowane wskaźniki planu inwestycyjnego na r. 1962

są wyższe od założeń pięcioletki. Największy wzrost przewiduje się w budownictwie mieszkaniowym, transporcie budownictwa i przemysłu, żaden z działów socjalnych nie został ustalony poniżej wskaźników 5-letki.

Problemy postępu technicznego

w projekcie planu na rok przyszły przedstawił w imieniu zespołu poselskiego pos. Józef Kuropieska. Główne kierunki zawarte w planie — to automatyzacja i elektronika.

Podstawą automatyzacji komunikacji, łączności i wielu innych dziedzin jest elektro-

nika. Wiele resortów przewiduje wprowadzenie elektroniki lub rozszerzenie jej zastosowania, niestety, brak jednak kwalifikowanych kadr, szczególnie inżynierów. Należałoby zastanowić się nad powołaniem urzędu lub rady do spraw techniki przy prezese Rady Ministrów.

Referat na temat

dochodu narodowego i jego podziału

wyłosił w imieniu zespołu poselskiego pos. Stanisław Hasiak. Mówca stwierdził, iż wzrost produkcji przemysłowej wyniesie 8,4 proc., zaś produkcji rolnej 1,2 proc. w porównaniu z przewidywanym wykonaniem tegorocznego planu. Zakłada się wzrost liczebności zatrudnionych o 217,7 tys. osób, tj. o ok. 3 proc. w porównaniu z br.

Polityka zatrudnienia i płac w roku przyszłym ma na celu dalsze pogłębienie dyscypliny pracy, plac i norm, usprawnienie organizacji pracy, normalizowanie czasu pracy m. in. poprzez zmniejszenie godzin nadliczbowych.

Globalny fundusz płac

wzrośnie o 5,9 proc., zaś przeciętna roczna płaca brutto będzie o 2,3 proc. wyższa w porównaniu z br.

Dochód narodowy wzrośnie w roku przyszłym o 7 proc. Globalny fundusz spożywcza w projekcie planu 1962 r. będzie o 3,8 proc. większy niż w roku bież. przy uwzględnieniu przewidywanego wzrostu ludności, spożycie indywidualne przypadające na jednego mieszkańca wzrośnie o ok. 2,3 proc.

Bilans dochodu narodowego na r. 1962 zamyka się nadwyżką w wysokości 4,6 mld zł. Zakłada się, że dochody pieniężne ludności wyniosą ogółem 308,236 mln zł, tzn. będą o 5,7 proc. wyższe niż w br.

Masa towarowa dla potrzeb ludności osiągnie wartość blisko 292 mld zł, co stanowi wzrost o 5,4 proc.

Hitlerowiec — zbrodniarz wojenny w NATO

(Dokończenie ze str. 1) karne masowo likwidowały jeńców wojennych, rozstrzelowały zakładników, w tym kobiety, dzieci i starców, podpalały wieś i osiedla. Tym samym Heusinger popełnił najcięższe zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości.

Nota przypomina, że zgodnie z porozumieniami międzynarodowymi, zbrodniarzy wojennych należy przekazywać do sądu osądzenia i ukarania w kraju, przeciwko któremu dopuścił się zbrodni.

Nota przypomina także o rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ z 13 lutego 1946 roku w sprawie wydawania i karania zbrodniarzy wojennych.

Z konferencji zachodnich ministrów spraw zagranicznych

Satysfakcja Paryża i Bonn

PARYŻ (PAP). We wtorek w godzinach popołudniowych, czkolkowej konferencji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji oraz NRF nie była jeszcze zakończona i mimo przestrzeganej ścisłej tajemnicy obrad, niektórzy przedstawiciele delegacji zachodniemieckiej podkreślali w swych rozmowach z dziennikarzami sukces zwoleńników uszywnienia pozycji Zachodu.

W kołach zbliżonych do delegacji Stanów Zjednoczonych po dawano, że Bonn i Paryż wyśtały przeciwko sugestiom amerykańskim nawiazania w jak najbliższym czasie rozmów z Związkiem Radzieckim w sprawie Berlina zachodniego.

W związku z tym — jak się podaje — nie osiągnięto żadnego pozytywnego porozumienia. Ministrowie mieli jedynie postawić, że w chwili obecnej

Problemy XXII Zjazdu

(Dokończenie ze str. 1) kompleksu zagadnień „mieszczących się w pojęciu kultu jednostki.

R. Zambrowski wskazał również na wpływ XXII Zjazdu KPZR na sytuację międzynarodową. Zjazd odbywający się zresztą w dość napiętej sytuacji przyczynił się poważnie do jej złagodzenia. Jakkolwiek siły reakcji usiłowały zagłuszyć historyczne znaczenie uchwał zjazdowych — umocniły one pozycję ruchu komunistycznego na świecie, zapaliły serca i umysły milionów ludzi, porwały ich do walki o wspaniałe ideały budowy komunizmu.

Z kolei R. Zambrowski odpowiadał na szereg dalszych pytań, dotyczących sytuacji w Albańskiej Partii Pracy; mówił o problemach jednolitego obozu socjalizmu, o postawie komunistów jugosłowiańskich itd. (ast)

Sesja RWPG w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

cieńnienia naszej współpracy go spodarczej dlatego, iż odbywamy ją po XXII Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który uchwalił program stanowiący w określonym sensie program całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, zawierającego perspektywę rozwoju całej ludzkości.

Nasze budownictwo socjalistyczne i coraz ściślejsza oraz pełniejsza współpraca w najbliższym dwudziestolecu ma za pewnić absolutną przewagę ekonomiczną, naukową, techniczną i społeczną socjalizmu nad kapitalizmem.

W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego KPZR na XXII Zjeździe stwierdzono, iż Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jako kolektywny organ międzynarodowy, w toku ostatnich lat pracy okrzepła. Ponieważ nasza wspólna organizacja wzmacnia się, można zatem i należy podnieść wzajemne wymagania i żądania. Z

tego względu powinniśmy bardziej samokrytycznie ustosunkować się do naszej wspólnej pracy, śmiało wskazywać na istniejące w niej słabe strony, doszukać się przyczyn, co przeskądza nam w pracy. Tego od nas żądają komitety centralne naszych partii i nasze rządy. Winniśmy dokonać przeglądu wspólnych poczynań, aby stwierdzić, czy podejmujemy wszystkie niezbędne kroki dla wykrzystania tych możliwości, które wynikają z nierozdzielnej jednolitej naszej wspólnoty.

Winniśmy z tej analizy wyciągnąć wnioski, umożliwiające lepsze wykonywanie stojących przed nami zadań.

Omówienie zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym naszej sesji, pozwolił nam niewątpliwie pełniej dostrzec, co należy jeszcze uczynić, aby lepiej koordynować plany perspektywiczne, szybciej rozwiązywać zadania w zakresie specjalizacji i koordynacji produkcji, przyczyniając się w ten sposób do kształtowania nowego socjalistycznego podziału pracy.

W związku z tym niezwykle ważne znaczenie posiada rozpatrzenie w toku sesji projektu „podstawowych zasad międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy”.

Nie ulega wątpliwości, że ustalone zasady podziału pracy staną się ważnym instrumentem, którym posługując się będzie Rada i jej organy w swej pracy dla dalszego rozwinięcia międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy. Będą one także dużą pomocą w czasie dwustronnego ustalania między poszczególnymi krajami, w oparciu o wytyczne Rady, konkretnych zadań we współpracy między socjalistycznymi krajami, pomażając siły ekonomiczne socjalizmu na świecie.

Przemówienie P. Jaroszewicza zebrani przyjmują oklaskami. Dziennikarze opuszczają salę, sesja RWPG rozpoczyna swą kilkudniową pracę.

Spotkanie R. Zambrowskiego z wyborcami dzielnicy Polesie

(Dokończenie ze str. 1)

przebiegała z wypowiedzią gościnie mieszkańców do dalszej pracy społecznej. Wobec postulatów, które wypłynęły w dyskusji zajęła stanowisko przewodnicząca Prez. DRN.

Następnie zebrani wysłuchali wypowiedzi Edwarda Kaźmierczaka, który skupił uwagę na omówieniu problemów gospodarki mieszkaniowej i komunikacji miejskiej, stwierdzając m. in., że wyprzedzenie lokatorów z pomieszczeń niemieszkalnych będzie w Łodzi zakończone przed rokiem 1965.

Z kolei zabrał głos Roman Zambrowski. Odpowiadając na złożone wcześniej pytania, mówca zobowiązał wstępnie wyniki osiągnięte w gospodarce narodowej w roku 1961, po czym przeszedł do omówienia sprawy wzrostu dochodów realnych ludności w roku bieżącym i perspektyw w tym zakresie na rok przyszły, zatrzynając się również nad kwestią funduszu zakładowego i specyficznej sytuacji przemysłu włkienniczego na tym odcinku.

Wnikliwej analizie doznał się w przemówieniu sprawa łódzkiego rynku pracy, charakteryzującego się nadwyżkami siły roboczej kobiet i niedoborem mężczyzn. Mówca stwierdził, że wiele wynikających z tego trudności powinno zostać rozwiązanych do końca I kwartału 1962 roku.

Wiele miejsca w przemówieniu Romana Zambrowskiego zajęły sprawy realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR, głównie zaś kwestie usprawnienia działalności rad narodowych oraz kwestie mieszkaniowe.

Drogą takich zmian, jak m. in. zmniejszenie liczby громад na ponad tysiąc, przekazania 2 tysiące etatów z rad wojewódzkich do powiatowych, zwiększenie uprawnień sesji, radnych i komisji, rady narodowe stają się coraz silniejsze, coraz lepiej spełniają ciążące na nich obowiązki.

Realizując wytyczne VIII Plenum KC w kwestii polityki mieszkaniowej, 86 proc. wszystkich miast w Polsce przyjęło już zatwierdzone normy mieszkaniowe. Wszędzie powołano komisje przydziału mieszkań, wszędzie powstały „trójki” społeczne, opiniujące poda-

nia, ustalono kolejność przydziałów. Są poważne widoki na przekroczenie planowanej ilości izb w 5-letce. W skali kraju w roku 1961 zbudowano o 9 tys. izb więcej, w roku przyszłym będzie ich o 23 tysiące więcej.

W zakończeniu przemówienia Roman Zambrowski zatrzynił się nad sprawami międzynarodowymi, wskazując, że bogaty w wydarzenia rok 1961 przyniósł znaczną powagę zmniejszenia napięcia na świecie dzięki umocnieniu się materialnych i moralnych sił obozu socjalistycznego. (bz)

Eichmann uznany winnym

LONDYN. Sąd Okręgowy w Jerozolimie uznał Adolfa Eichmanna winnym wszystkich zbrodni ujętych w 15 punktach aktu oskarżenia. 15 razy wypowiedział we wtorek przewodniczą-

cy składu sędziowskiego sędzia Landau słowo „winnien”. Sąd zakończył odczytywanie motywacji werdyktu ogłoszonego w poniedziałek. Sąd stwierdził ogólnie, że oskarżony winien jest zbrodni przeciwko narodowi żydowskiemu, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni wojennych oraz przynależności do zbrodniczych organizacji.

Sędziowie uznali, że Eichmann jest winny zbrodni ujętych w punktach pierwszym i drugim, a) mianowicie, że spowodował wymordowanie milionów Żydów oraz pozostawienie milionów Żydów w warunkach, które obliczone były na spowodowanie ich śmierci.

Oskarżony winien jest również deportacji przeszło pół miliona Polaków, tj. zbrodni zarzucanych mu w punkcie dziewiątym aktu oskarżenia. Jak podkreśla Agencja Reutera, oskarżony z zupełnym spokojem przystąpił do motywacji werdyktu sędziów.

Eichmann — jak stwierdził sąd — ponosi osobistą odpowiedzialność za masakrę Żydów w getcie warszawskim.

W środę dalszy ciąg rozprawy.

Japonia włącza się do wyścigu zbrojeń

TOKIO (PAP). Jak informuje dziennik „Asahi Evening News” w styczniu przyszłego roku rząd japoński rozpocznie rokowania ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie podpisania porozumienia na temat współpracy nad opracowywaniem nowych rodzajów broni. Podobne porozumienie zawierały między innymi Stany Zjednoczone i ich sojusznikami z NATO.

Wstępne porozumienie w powyższej sprawie zamierza podpisać Japonia w kwietniu 1962 r.

Odczyt w KŁ PZPR

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia aktywnych członków o raz zainteresowanych, że dnia 15. XII br. o godz. 16 odbędzie się w lokalu KŁ PZPR Al. Kościuszki 107/109 parter, odczyt red. „Trybuny Ludu” — Jerzego Kowalewskiego nt.: „Problem niemiecki i jego rola i znaczenie na tle aktualnej sytuacji międzynarodowej. Wstęp wolny

„Kukuleczka” płaci

Za 5 trafień po złotych 2.534. Za 4 trafienia po złotych 112. Za 3 trafienia po złotych 9. Na wygrane z 6 trafieniami — pozostaje na następną grę 500.000 złotych.

USA, W. Brytania i Francja próbują zahamować akcję ONZ w Katandze

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutera pisze, iż wyżsi funkcjonariusze ONZ zaszkodzeni zostali decyzją W. Brytanii w sprawie odmowy wysłania siłom ONZ w Katandze bomb lotniczych.

Przy NTU 303-04

W czwartek
W GODZ. 14—15.30
PRZEZ TELEFON 303-04
ODPOWIADAĆ BĘDZIE

mgr inż.

Włodzimierz Kławsuś
DYREKTOR ZAKŁADU
ENERGETYCZNEGO
ŁÓDŹ — MIASTO

- GŁÓWNE TEMATY:
- SPADKI NAPIĘC
 - PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU
 - PRACA INKASENTÓW
 - LIMITY ZUŻYCIA PRĄDU
 - OSZCZĘDZANIE W „SZCZECIE”
 - WSPÓLNE LICZNIKI

Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 12 Władysław Włodarczyk, zam. w Aleksandrowie przy ul. Daszyńskiego 23, ruszył niefortunnie spod kerawienki przy ul. Limanowskiego, że uderzył w tramwaj 25/4 oraz samochód IB 6130, prowadzonym przez siebie samochodem FA 9478. W związku z tym zatrzymano mu prawo jazdy. Ofiar w ludziach nie było.

O godz. 12.40 na skrzyżowaniu ulic Orla i Sienkiewicza, ciągnik IB 9277 prowadzony przez Stanisława Bednarka, zam. Nowosolna ul. Mieszkołęska 12 uderzył na skutek złego skręcenia w samochodzie IA 1716. Na szczęście pasażerowie wyszli z wypadku cało.

Władysław Wojtczak ze wsi Sielnik pow. Leczycza usiłował wczoraj o godz. 8.40 przy ul. Złotowskiej wsiadąć z lewej strony do tramwaju 46/1. Na skutek uderzenia w słup trakcyjny doznał on pęknięcia systemu żeber i przebiecia oświetlenia. W stanie ciężkim przewieziono go do Szpitala im. Biegańskiego.

Czesław Kaczmarek z Piotrkowa Tryb., zam. Wojska Polskiego 25, prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym, poczuł nienawid do MO. Kopnął on i zerwał funkcjonariusza milicji na służbie. W związku z tym został zatrzymany przez KM MO w Piotrkowie do dyspozycji prokuratora.

W Salomejowie pow. Łask nie letnie dzieci — 4-letni Henryk Bartosik i 5-letni Mirosław Sawicki podpalili dla zabawy stóg słomy w zagrodzie Henryka Bartosika. Na szczęście pożar zlokalizowano. Straty ok. 2 tys. zł. Ofiar w ludziach nie było.

ZDARZYŁ SIĘ WYPADKÓW

W „KRONICE WYPADKÓW” wczoraj na skutek złego funkcjonowania aparatu telefonicznego, mylnie odebraliśmy i przekazyaliśmy czytelnikom wiadomości o bóje przy ul. Nawrot 114. Otóż nie Stanisław Skiba uderzył Marcela Dylewskiego a odwrotnie — Marcel Dylewski uderzył ręką od gazi Stanisława Skiba, który znalazł się w stanie ciężkim w szpitalu. Prostuujemy — przepraszamy.

Pole do popisu dla ZMS

W sprawie eksperymentu

Nazywa się — grupa działająca. Nie jest to ani kolo, ani ogniwo — po prostu grupa działająca. Ale nazwa ta nakłada na członków moralny obowiązek pracy. Niestety nie wszyscy i nie zawsze przejmują się naprawdę tym faktem i zdarza się, że niektóre grupy działają za nimi tylko z nazwy.

Jak powinna wyglądać praca w grupie działania ZMS? Co powinni robić jej członkowie, by nazwa odpowiadała treści? Dyskusja na ten temat objęła organizację w Politechnice Łódzkiej. I dobrze się stało, ponieważ w środowisku akademickim praca ZMS napotyka ciągle jeszcze na poważne trudności.

Przysłuchiwałem się zebrań grup na Wydziale Włókienniczym. Trzeba przyznać, że zostały one przygotowane bardzo starannie. Temat? Praktyki studentów z I roku tego wydziału. Zaproszono więc przedstawicieli zakładów pracy, był również opiekun praktyk z ramienia uczelni. Nie zorientowanym — a ta-

kich jak się okazuje jest wielu nawet w zakładach pracy — należy się wyjaśnić. Mianowicie od dwóch lat Politechnika Łódzka wprowadziła eksperymentalnie półroczne praktyki wstępne dla studentów I roku Wydziału Włókienniczego. (W Warszawie praktyki te odbywają studenci wszystkich wydziałów). W pierwszym semestrze poza kilkoma zaledwie godzinami zajęć w uczelni studenci poznają pracę włókienniczą w łódzkich zakładach. Praktycznie, bez wielkich słów, codziennie siedem godzin — niemal tak jak wszyscy robotnicy z ich obowiązkami i prawami. Tak przynajmniej wyglądała założenia tego przedsięwzięcia.

Komitet wydziałowej grupy działania ZMS przeprowadził w związku z tym ankietę wśród uczestników praktyk. Studenci stwierdzają m. in. że kierownictwo niektórych zakładów nie troszczy się o nich i o przebieg ich pracy, że organizacja działająca w zakładach nie zawsze interesuje się praktykami, a czasem nawet wprost nie wie o ich istnieniu. (W jednym z większych łódzkich zakładów przemysłu bawełnianego sekretarz Komitetu ZMS zdziwił się niepomiarowo, gdy usłyszał o studentach praktykantach, a jeszcze bardziej zdziwił się, gdy usłyszał, że są wśród nich członkowie Związku). Skarżono się również na obojętność kierowników, majstrów i robotników. Stwierdzano, że w niektórych zakładach lub w niektórych oddziałach studenci odbywający praktyki pozostawieni są własnemu losowi.

Jeżeli prawdziwa dyskusja rozgorzała nad problemem roli jaką mają spełniać praktyki. Trzeba stwierdzić, że czynniki kompetentne z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego wiążą nie mają — jak się zdaje — dokładnego sprecyzowanego poglądu na tę sprawę. Bo z jednej strony mówi się, że praktykanci powinni być traktowani jak normalni pracownicy zakładów, z drugiej jednak wynagrodzenie za praktyki (600 zł miesięcznie) wypłaca im uczelnia. W związku z tym zakład nie jest bezpośrednio zainteresowany tym, czy studenci pracują naprawdę czy też tylko podpisują listy obecności, i „urywają się”, lub przesiadają w stolówce zakładowej (takie fakty niestety, mają miejsce).

Jest jeszcze inny aspekt tego zagadnienia. Z powodu braku kwalifikacji studenci mogą być w najlepszym razie traktowani jako uczniowie i trudno włączyć ich do realizacji planów produkcyjnych. Oczywiście idealnym byłoby gdyby mogli jednocześnie pracować produktywnie i po-

znawać tajniki procesu technologicznego w całym zakładzie. Trzeba by tu więc pogodzić dwie — na pozór tylko sprzeczne możliwości: zatrudniania na określonym stanowisku robotniczym i przenoszenia kolejno z jednego na drugie od początku do końca cyklu produkcyjnego. A na to wszystko jest tylko pół roku czasu. Trzeba by więc pomyśleć o znalezieniu jakiegoś „złotego środka”.

W czasie dyskusji podkreślano również, że wobec „naturalnego” braku zainteresowania losem praktykantów ze strony zakładów pracy, na sprawy dyscypliny ich pracy, często patrzy się przez palec. Kierownicy oddziałów niejednokrotnie bez większych oporów dają okolicznościowe zwolnienia i przepustki, co jest chyba naturalną konsekwencją nieumiejętności czy niechęci do przydzielenia studentom konkretnych zadań.

Wnioski? Po pierwsze jeden generalny. Dobrze stałoby się, gdyby na szczeblu Komitetu Łódzkiego ZMS jeszcze w bieżącym semestrze akademickim nastąpiło ścisłe porozumienie pomiędzy Komitetem Uczelnianym ZMS w Politechnice, a komitetami zakładowymi Związku, które winny w swoich planach pracy uwzględnić sprawy studentów odbywających praktyki. W zakładach są przecież młodzi inżynierowie, młodzi kierownicy, młodzi majstrowie, młodzi wykwalifikowani robotnicy — członkowie ZMS. Mogą oni przecież pomóc studentom i

znajdą w tym zapewne wiele satysfakcji.

I druga sprawa: trzeba by ustalić zasady wynagradzania studentów. Powinni oni być opłacani przez zakłady na równi z innymi robotnikami według specjalnych stawek. A w związku z tym powinni być traktowani tak samo jak wszyscy robotnicy z tymi samymi obowiązkami i prawami. Ale to jest już chyba sprawą zainteresowanych ministerstw.

Praktyki są potrzebne, są konieczne, by studia nie były abstrakcyjną nauką abstrakcyjnych zagadnień. Jednocześnie poznanie trudu robotników oraz indywidualna praca studenta będą miały niewątpliwie niemałe znaczenie w życiu przyszłych inżynierów.

Grupa działania ZMS na Wydziale Włókienniczym Politechniki Łódzkiej interesuje się żywo tym zagadnieniem. Jest ona obecnie najliczniejsza w uczelni i pracuje najaktywniej. Z tej racji stanowi pewnego rodzaju „model” dla organizowania pracy ZMS w innych wydziałach. Wszystkich członków Związku studenckiego na tym wydziale podzielono na dwie grupy: słuchaczy I roku oraz lat starszych. Systematycznie raz w tygodniu przeprowadzane zebrania, nawiazywanie kontaktów z grupami działającymi w zakładach pracy oraz z Technikum Włókienniczym — oto pozytywne i godne uznania działania.

Ta grupa zasłużyła w pełni na miano działającej...

J. POTĘGA

W setną rocznicę śmierci Joachima Lelewela



W dniu 11. XII. 1961 r. w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy nastąpiło otwarcie wystawy „Joachim Lelewel” (w stulecie śmierci). Na zdjęciu: przewodniczący Polskiej Akademii Nauk T. Kotarbiński oraz wiceminister kultury i sztuki Rusinek zwiędzają wystawę. CAF — fot. Tymiński

„Skaczące ekrany” czy pasy lotnicze?

Uchronienie kierowcy i pasażerów przed skutkami wypadku drogowego było przedmiotem międzynarodowej konferencji producentów urządzeń bezpieczeństwa, która odbyła się w Londynie. Najwięcej do powiedzenia mieli w tej materii Szwedzi. Przeszło 60 proc. samochodów osobowych jest bowiem w tym kraju wyposażonych w najpopularniejsze obecnie urządzenie: pasy, podobne do znajdujących się w samolotach.

Mimo pozytywnych wyników doświadczeń i relacji z „prawdziwych” wypadków, gdzie pasy uratowały ludziom życie, producenci amerykańscy twierdzą, że reklama urządzeń bezpieczeństwa powoduje... spadek zakupów. Samo zakładanie tych urządzeń działa bowiem na pasażerów deprymująco. Dlatego dużym zainteresowaniem cieszy się ostatnio inne urządzenie, skonstruowane przez pewnego inżyniera belgijskiego.

Urządzenie to działa na zasadzie wyrzucanego pneumatycznie ekranu, który w razie wypadku wypełnia przestrzeń pomiędzy głowami i górnymi partiami tułowia kierowcy i pierwszego pasażera — a przednią szybą. Elastyczny ekran amortyzuje i tłumi skutki uderzenia w szybe, czy rame wozu, będące najczęściej bezpośrednim powodem najcięższych zranień.

Belgijski konstruktor zapowiada, że jego urządzenie można będzie wmontować do każdego wozu.

Chętnie wyjeżdżam na Śląsk, a osobliwie do Katowic. Lubię to miasto. Mam w Katowicach krewnych i przyjaciół, spotkania i rozmowy z nimi mają coś z atmosfery rodzinnego domu, bo to i powspomina się trochę i lampkę wina wychili.

Tym razem jednak nie pojechałem ani do krewnych, ani do znajomych. Nie miałem nawet czasu, by wpaść do nich na chwilę, a to z powodu zjazdu pisarzy, który absorbował nas bez reszty. Pojechaliśmy na ten zjazd w piątek: Stanisław Czernik, Jan Huszcza, Wacław Mrozowski, Marian Piechal i wasz miłośnicy sluga. Zjazd literatów odbywał się w kilka zaledwie dni po tradycyjnej „Barburbacie”. W mieście pozostało jeszcze coś nieco z tego święta: dodatkowe iluminacje, wspomnienia w rozmowach przechodniów, notatki w gazetach. Śnieg, który właśnie spadł (pierwszy w tym roku) dodał Katowicom swoistego powabu.

Wszelkie zjazdy, niezależnie od swej doniosłości referatowo-problemowej, mają jedną co najmniej zaletę. Oto spotykają się ludzie z całego kraju i w tzw. rozmowach kulturalnych odnawiają stare przyjaźnie, zawierają nowe znajomości, komunikują sobie ważne nowiny. W przypadku zjazdu katowickiego właśnie kontakty i rozmowy nadawały mu ton zasadniczy, bowiem w pierwszym dniu pisarze rozjechali się na spotkania z górnikami i hutnikami, które okazały się bardzo cenne. One właśnie stanowiły o odrębności tego literackiego kongresu. Wymiana zdań i poglądów, dyskusje na temat literatury i czytelnictwa, lub po prostu

porowanka o tym, co dzieje się w przemyśle śląskiej krainy, odbyły się później echem w czasie samych obrad, kiedy raz po raz nawiązywano do owych licznych spotkań terenowych. Sam zjazd okazał się raczej skromnym. Nie było ośmielających wystąpień, szczególnie atrakcyjnych sporów, zażarte polemiki teoretyczne musiały tym razem ustąpić miejsca sprawom organizacyjnym i bytowym.

Jan Koprowski

Trzy dni na Śląsku

Nie zabrakło przecież i zagadnień ogólniejszych zarówno w sprawozdaniu Jarosława Iwaszkiewicza, jak i, zwłaszcza, w referacie Wilhelma Szweczyka pt. „Pisarz w środowisku robotniczym”. Ponieważ referat ten opublikowano już krakowskie „Życie Literackie”, nie będę go tu omawiał. Powiem tylko tyle, że Szweczyk rozwija w nim myśl o szczególnych, powieściowych, związkach obywateli z pracownikami przemysłowymi, gdzie dominują skupiska robotnicze. Do ośrodków takich referent zaliczył okręg śląski, Łódź i Szczecin, ale skupił się przede wszystkim (co jest zrozumiałe) na sprawach i zagadnieniach Śląska.

W dyskusji, jak to zazwyczaj bywa na takich zjazdach, mówiono o wielu różnych rzeczach. I trudno się temu

dziwić. Uczestnicy reprezentują różne tereny i środowiska, różną problematykę, wiek i doświadczenie. Zawsze więc odnosi się wrażenie pewnego chaosu. Kiedy się jednak ogarnia całość materiału zjazdowego już choćby z tej porównawczej perspektywy widać, że objął on kilka podstawowych problemów. A więc problem ożywienia mniejszych, ale ważnych ośrodków literackich, zwłasz-

cza na obszarze Polski zachodniej. Postulowano powołanie do życia pism kulturalno-literackich w Szczecinie, Poznaniu i Katowicach. Nieco miejsca w dyskusji poświęcono sprawom wydawnictwa terenowych (oredownikiem Wydawnictwa Łódzkiego był Marian Piechal), dopominając się o ich pełne równouprawnienie z wydawnictwami centralnymi. Krótko mówiąc chodziło o to, by wydawnictwa terenowe nie były ograniczone w swoich możliwościach, lecz aby mogły publikować wszystko: powieści, zbiory opowiadań, wiersze, eseje i szkice literackie, dramaty, przekłady, utwory dla dzieci i młodzieży itp.

Niektórzy dyskutanci zajęli się zagadnieniem młodzieży literackiej, przy czym dość krytycznie ocenili oni politykę literacką w

tym zakresie. Przeważało zdanie, że polityka ta zbyt jest liberalna i wskutek tego sprzyja zalewowi bełkotu, zwłaszcza w najmłodszej twórczości poetyckiej. Innym praktycznym problemem, który poruszono, a następnie podjęto uchwałę, jest współpraca z „Domem Książki” w dziedzinie popularyzacji i upowszechniania literatury współczesnej. Nade wszystko chodzi tu o książki pisarzy polskich, o podmiennie nakładów, należita propagandę tej twórczości, spotkania i dyskusje z autorami itp. (Tu uklon w stronę księgarzy łódzkich: zajmijcie się, panie i panowie, w większym, niż dotychczas stopniu propagandą twórczości pisarzy naszego miasta).

Nie jest moim zadaniem dokładna specyfikacja wszystkich poruszonych na zjeździe spraw. Zresztą znajdują one swój wyraz na łamach czasopism literackich i kulturalnych. Do najważniejszych i naczelnnych spraw należy problem tematyki współczesnej w twórczości literackiej.

Aby ożywić dyskusję na ten temat, redakcja „Nowej Kultury” rozpisala ciekawą ankietę. Najbliższy rok, poprzedzający następny walny zjazd pisarzy (który odbędzie się w Warszawie jesienią 1962 roku) stanie się z pewnością rokiem wielkiej problemowej dyskusji i sporów wokół modelu współczesnej kultury polskiej, a w szczególności polskiej literatury. I chociaż panuje przekonanie (potwierdzone zainteresowaniem zarówno na wschodzie jak i na zachodzie Europy), że współczesna sztuka i literatura polska są ciekawe i różnorodne, nie stoi na przeszkodzie temu, by mogły one być jeszcze bogatsze i bardziej wszechstronne.

Dla ścisłości

Prawda i nieprawda o Teatrze im. Jaracza

Do tego czasu, jeśli mowa była w prasie pozamięscowej o teatrach łódzkich, wymieniało się prawie wyłącznie tylko Teatr Nowy, teatr Kazimierza Dejmki — że wspomnę tu tylko o paru pozytywnych uwagach, jakie nie tak dawno poświęciła mu „Trybuna Ludu”.

Jednakże w ostatnim numerze „Świata” znajdujemy wielki artykuł poświęcony — w związku z jego jubileuszem — Teatrowi im. Jaracza: znaczy to, że widocznie teatry łódzkie pracują w dobrym klimacie (mamy tu na myśli zarówno opiekę łódzkiego władz, jak i pozytywny stosunek publiczności), skoro osiągnięcia ich zwracają uwagę nie tylko łódzian.

„Świat” przypomina historię teatru łódzkiego (ściślej mówiąc tego, który mieści się dzisiaj przy ul. Jaracza) ażeby, nawiązując do teraźniejszości, dojść do bardzo przyjemnego dla nas wniosku.

„O tym, że scena łódzka odzyskała swój profil, że uparcie toruje drogę nowej sztuce w ciężkim, wielkoprzemysłowym masywie — świadczy choćby lista premier ostatniego roku: „Kordian”, „Ondyma” Giraudou, „Strach i nędza” Trzeciego, „Trzecia patetyczna” Pogodina. Przewiduje się wystawienie w najbliższym czasie „Malatesty”, najlepszego bodaj utworu dramatycznego Montherlanta oraz „Volpone” Ben Johnsona”.

Cieszy nas uznanie poważnego tygodnika „Świat” dla naszego Teatru im. Jaracza. Nie sposób jednak zżeważać, że sama międzywojenna i jeszcze wcześniejsza historia teatru łódzkiego sprecyzowana jest tutaj dosyć chaotycznie i nieściśle; a jesteśmy zdania, że „Świat” powinien o polskim świecie teatralnym informować bardziej poważnie i zgodnie z faktami historycznymi. Tym więcej, że dzieje to niedawne, tak, że niestety skonfrontować je z wieloletnią historią.

Ważmy pod uwagę chociażby tylko teki zwrot: „Zelwerowicz, słusznie nazwany „Świrerem” teatru, oddaje szlafetę Wrocławskiemu... W sezonie 1916-17 kierownictwo literackie sprawuje Bolesław Leśmian z pomocą Józefa Wittlina. Na przestrzeni kilkunastu lat zmieniają się kolejno Karol Borowski, Emil Chaberski, Karol Adwentowicz...”

Po pierwsze: Zelwerowicz nie mógł oddać szlafety Wrocławskiemu, ponieważ ten ostatni objął dyrekturę trzydzieści lat po nim. Po drugie: Emil Chaberski kierował Tea-

trem Jaracza dopiero po wojnie. A po trzecie: autor w ogóle opuścił tutaj nazwisko Bolesława Gorczyńskiego.

Podczas kilkuletniej jego dyrekcji Teatr Miejski stanął na najwyższym poziomie artystycznym, rywalizując śmiało ze scenami stołecznymi. A jeśli potem Karol Adwentowicz był w stanie realizować repertuar istotnie bardzo wartościowy i zaangażowany, stało się to przede wszystkim dlatego, że odziedziczył on po Bolesławie Gorczyńskim jego świetny zespół.

Kwestionujemy prawdę historyczną powyższych enuncjacji „Świata”. Natomiast stuorocznemu zgadzamy się z jego oceną, że repertuar, z jakim występuje ostatnio Teatr Jaracza, jest naprawdę interesujący, zaangażowany — godny pochwały!

M. J.

Nasz Telefon Usługowy

303-04

CZYNNY CODZIENNIA
W GODZINACH 10-12
OPROCZ SOBÓT

W GOŚCINNE PROGI

HELENA P.: Na okres zbliżających się świąt chętnie zaprosiłabym do swej rodziny dziecko z Państwowego Domu Dziecka. Do kogo należy się w tej sprawie zwrócić?

RED.: Osoby, które zamierzają zaprosić w gościnnie wychowanków Państwowych Domów Dziecka w Łodzi mogą się w tej sprawie porozumieć bezpośrednio z kierownikami poszczególnych domów. Wychowanków Domu Dziecka z terenu województwa można zaprosić za pośrednictwem działu szkolnictwa specjalnego i opieki nad dzieckiem Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego (ul. Jaracza 11).

(m)

SKÓRKI IRCHOWE

STANISŁAW WALCZAK: Utrapieniem wszystkich osób, używających okularów jest tzw. „pocenie się” szkielek przy zmianach temperatury, co przesłania widoczność. Podobno są jakieś środki zapobiegawcze.

RED.: Handel nasz prowadzi swego czasu specjalną pastę produkcji krajowej, której stosowanie w tym wypadku nie zdawało jednak egzaminu (na tłuszczy osiadał kurz, co jeszcze bardziej utrudniało korzystanie ze szkielek) i dlatego wycofano ją ze sprzedaży. Centralna Hurtownia Oftalmiczna zamówiła w NRD specjalne skórki irchowe w higienicznych plastikowych futerałach. Prosty ten środek jest podobno najlepszy i będzie dostępny w I kwartale przyszłego roku.

(k)

OKRES PRZEJŚCIOWY

SPÓŁDZIELCA: Wstąpiłem do spółdzielni mieszkaniowej w 1958 r. Kiedy obowiązywały jeszcze stare normy. Czy w obecnej sytuacji przy 3-osobowej rodzinie otrzymam zamówione dwa pokoje z kuchnią?

RED.: W tej chwili w realizacjach umów ze spółdzielcami trwa okres przejściowy, polegający na rozdziale mieszkań zaplanowanych na rok 1961. Wszyscy członkowie spółdzielni, którzy zamieszkały w tej puli — nawet jeżeli oddanie mieszkania nastąpi w 1962 roku, ale z puli br., otrzymają powierzchnie według dawnych norm. Począwszy od 1962 roku przydzielany będą realizowane według nowych norm, a spółdzielnie, które nie będą posiadały mieszkań odpowiadających normom, będą korzystały z przetrzutów międzyspółdzielni.

(m)

O łódzkich „ostatkach” już dzisiaj

Pamiętacie przedwojenne łódzkie ostatki? Rojno i tłoczno było wtedy na ulicach miasta — a przede wszystkim na Piotrkowskiej. Jedyną i chodnikami walący tłumy „przebiegaczy”. Szły zamaskowane damy w rokokowych kositumach, panowie w kolorowych frakach i cylindrach, kominiarze, strażnicy, fantazyjnie poprzemierzani Kozacy i jeszcze fantastyczniejsi Indianie. Przemysłowcy się całe rozbrajone grupy: tabor Cyganów, zespół mandolinistów, gromada cyrkowców no i naturalnie nieodzowni Pat z Patachonem...

W założeniu była to zabawa ludowa, pieśniowa. W istocie jednak ogarniała ona wszystkich. Po wojnie nawiazano do tego starego łódzkiego zwyczaju. Jednakże po kilku latach zaczął on zwolna zanikać. Zmieniła się forma zabawy — zmniejszała się ilość uczestników.

Czy nie warto by jednak podziwiać tej tradycji? Pytanie to postawił rok temu „Dziennik Łódzki”, rzucając przy tym garść luźnych propozycji.

Nad tą samą sprawą debатовali też ostatnio Zarząd Towarzystwa, którego celem jest m.in. troska o stare pamiątki i tradycje naszego miasta... więc Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. Dyskusja była bardzo ożywiona. Zebrani doszli do wniosku, że należałoby pomyśleć o atrakcyjniejszym zorganizowaniu „ostatku” łódzkiego, zdając sobie przy tym sprawę z pewnych niespodzianek, jakie mogłyby spotkać nas, gdybyśmy rozkoszaliśmy się te impreze, wciągając w nią jak największą ilość uczestników puszczając ich potem „na żywioł”.

Tak więc należałoby pomyśleć także o ZORGANIZOWANIU ZABAWY, o wytypowaniu placów i lokali, gdzie rozegrałby się jej finał, a przede wszystkim o uwzględnieniu w niej zorganizowanych zespołów artystyczno-młodzieżowych, które nadałyby imprezie właściwy ton.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Łodzi — inspirator tej ewentualnej imprezy — postanowił zwrócić się do kilku młodzieżowych organizacji, proponując im zainteresowanie się zabawą i zmontowanie jej.

Naszym zdaniem jest to dobre posunięcie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. Chodzi tylko o to, aby zainteresowani podchwycili jego inicjatywę?

Chociaż do „ostatku” jeszcze daleko, o ile impreza ta ma dojść do skutku, należałoby już teraz przystąpić do organizacyjnych prac wstępnych.

M. J.

Książka - Twój przyjaciel

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

Komenda Dzielnicowa MO Łódź-Bałuty prowadzi dochodzenie przeciwko Franciszkowi Styczyńskiemu, zam. Łódź, ul. Franciszkańska nr 3, który powołał się na znajomości i wpływy w Wydziale Kwaterunkowym w załatwianiu przydziału mieszkań, wyłudził od szeregu osób większe sumy pieniężne.

Osoby oszukane w wyżej opisanym sposób lub podobny, proszone są o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Bałuty, ul. Ciesielska nr 27, pokój 17, w godz. od 8 do 16, w celu złożenia zeznań.

Dyrekcja Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Tuwima zawiadamia, że na terenie MDK powstaje klub fil

mowy dla młodzieży szkolnej szkół podstawowych i licealnych (uczestnicy zostaną podzieleni na trzy grupy). Klub będzie organizował projekcje filmów iabularnych oraz dokumentalnych, dyskusje oraz inne formy zajęć. Pierwsza projekcja odbędzie się 20 bm. o godzinie 16.30. W klubie są jeszcze wolne miejsca.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela kierownik klubu w poniedziałki i soboty w godz. 16-18.

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia absolwentów 3-letnich Ośrodków Szkolenia Asystentów Pielęgniarskich PCK oraz 2-letnich Szkół Asystentów Pielęgniarskich, które posiadają świadectwo dojrzałości, mają co najmniej roczny staż zawodowy oraz wykazały się dobrą opinią zawodową z miejsc pracy, że organizuje dla nich w Szkole Pielęgniarstwa PCK w Warszawie ul. Piękna 21-22 jednoroczne szkolenie.

Nauka rozpocznie się dnia 15.II. 1962 r. Asystentki pielęgniarskie, które ukończyły szkolenie oraz złożą egzamin dyplomowy z wynikiem pozytywnym otrzymają uprawnienia zawodowe i tytuł pielęgniarki.

Zgłoszenia wraz z kompletem dokumentów należy drogą służbową przysłać pod adres: Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej

stępnia wojewódzkiego, na którego terenie kandydatka pracuje — do Szkoły Pielęgniarstwa PCK Warszawa, ul. Piękna 21-22.

Poradnia Gospodarcza Domowego przy ZD LK-Widzew, zaprasza mieszkanki swojej dzielnicy na pokaz pl. „Ryby w galarecie” dnia 14.XII. 1961 r. o godz. 16 w lokalu poradni ul. Szpitalna 5-7 (parter).

Komisja Gospodarcza Domowego przy Zarządzie Dzieln. LK-Sródmieście, organizuje dnia 14.XII. 1961 r. o godz. 17 pokaz wystawek świątecznych. Pokaz odbędzie się w lokalu Zarządu Dzieln. LK-Sródmieście przy ul. Parkowej 4 i piętro.

Z narady lekarzy i kierowników Ochrona zdrowia młodzieży w szkołach łódzkich

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej wspólnie z Kuratorium zorganizował wczoraj zebranie lekarzy szkolnych i kierowników szkół dla przedyskutowania aktualnych problemów higieny szkolnej. Było to zebranie rzeczowe, a obecność wielu lekarzy specjalistów, nie związanych bezpośrednio z higieną szkolną, podkreśliła rangę, funkcję i zakres działania lecznictwa szkolnego. Szkoła tylko, że na 160 zaproszonych lekarzy szkolnych stawili się znacznie mniej niż połowę.

Analiza stanu zdrowotnego dzieci i młodzieży szkolnej oraz stan sanitarno-higieniczny placówek nauczania i wychowania za rok szkolny 1960/61 złożona przez dyrektora Woj. Przychodni Higieny Szkolnej dr Kańdla dostarczyła wielu materiałów do dyskusji, aczkolwiek nie stawiała sprecyzowanych problemów i wniosków, skierowanych pod adresem lekarzy i pedagogów.

Opieką lecznictwa szkolnego objętych jest 156.143 dzieci w 404 placówkach nauczania i wychowania. Dość paradoksalnym dowodem rozwoju opieki nad dzieckiem uczącym się są da-

ne ilustrujące wzrost zachorowań na pewne choroby (grypa, angina, odra, świnka). Właśnie ów pozorny wzrost dowodzi o lepszej ewidencji chorób, a to znaczy, że istnieje lepsza kontrola nad dzieckiem. Wzrost opieki nad dzieckiem (profilaktycznej; zwłaszcza) potwierdzają inne dane: w stosunku do ubiegłego roku szkolnego zmalała znacznie ilość zachorowań na płonice, różyczkę, błonice, żółtaczkę zakazną (od 20 do 80 proc. mniej).

Jednocześnie jednak niepokojąco wzrasta urazowość w szkołach podstawowych i średnich (436 wypadków).

Kartoteka dzieci wyodrę-

nionych w grupy tzw. specjalnej troski zawiera szereg pozycji, wśród których na pierwsze miejsce występują wady budowy i postawy (9,2 proc.), a następnie wady wzroku (5,2 proc.), niedorozwój fizyczny (4,7 proc.) i choroby reumatyczne (4,3 proc.). Przyczyną wad postawy są znane i zadaniem lekarza i nauczyciela jest zapobieganie im w szkołach. Na wady wzroku uwagę zwrócił docent Wilezyńska, postulując wprowadzenie obowiązkowych badań i kierowania dziećmi do specjalisty. W porę uchwycone odchylenia od normy dają się szybko likwidować i usuwają skutki w postaci złych wyników w nauce. Walka z chorobami reumatycznymi prowadzona jest przy pomocy Przychodni Przeciwwzrostowej. Polega na wykryciu choroby i otoczenia dziecka opieką przychodni specjalistycznej.

Niedorozwój fizyczny ma różne źródła a m.in. niewłaściwe odżywianie. Dlatego dożywianie w szkole wysuwa się jako sprawa pilna do załatwienia we wszystkich szkołach.

Higiena osobista uczniów pozostawia bardzo dużo do życzenia i niestety higiena obiektów szkolnych. Przy czym rzecz znamienita — nie zawsze o poziomie higieny stanowią budynek i jego urządzenie. Jak oświadczył kurator Woźniakowski — są stare i zaniedbane obiekty, w których lekarz i nauczyciele starają się utrzymać właściwą higienę, a są nowe i piękne obiekty, w których sytuacja jest odwrotna.

Dr Fenitken, kier. Poradni Chorób Układu Krążenia zwrócił uwagę na bardzo istotną sprawę, a mianowicie na konieczność przeszkolenia lekarzy szkolnych w wykrywaniu wady zwanej zwężeniem cięśniny aorty. Przy wczesnym wykryciu i właściwym leczeniu można dzieci ochronić przed poważnymi cierpieniami.

Mgr Łagowska — psycholog mówiła o powszechnym niepełnym braku orientacji w różniczeniu zwykłych chorób od odchyleń natury psychologicznej. Fakt, że dziecko, które miało ustawicznie otwarte usta, skierował podejrzanie na psychologiczną wadę rozwojową. Tymczasem było to zapalenie zatok, uniemożliwiające oddychanie nosem. Bywają jeszcze drastyczniejsze nieporozumienia. Dzieci z robaczywą, która objawia się niepokojem, nieuwagą itp. kierowane są na badania... psychologiczne.

Delegat Ministerstwa Oświaty J. Hryniewiecka zabierając głos w dyskusji podkreśliła, że wychowanie higieniczne należy do nauczycieli, higienę procesu nauczania — elementu zasadniczego w ochronie zdrowia uczącej się młodzieży — do pedagogów. Te dwie sprawy powinny się znajdować w kręgu zainteresowań nauczycielstwa na równi z wynikami nauczania.

W dyskusji, w referacie i w podsumowaniu szeroko omówiono wychowanie fizyczne młodzieży. Tym problemem zajmujemy się osobno.

Narada była bardzo potrzebna i postawiła szereg istotnych zagadnień do rozwiązania. Jej generalnym tonem było umocnienie pozycji lekarza szkolnego oraz jego współpraca z kierownictwem szkoły i zespołem pedagogów. Od obydwu stron, od zespołu wychowawców zależy w największym mierze właściwa ochrona zdrowia dzieci i młodzieży.

Z. TAR.

Uwaga, rodzice!

Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna m. Łodzi przypomniała, że na terenie naszego miasta trwają szczepienia ochronne dzieci z rocznika 1955, obowiązujące przed przyjęciem do klas I.

Szczepienia powyższe (jednorazowe) doszczepienie przeciw błonicy i ospie, szczepienie przeciw durowi brzusznemu, odzyskiwaniu i szczepieniu BCG) przeprowadzane są we wszystkich poradniach D.

Ponieważ bez dokonania tych szczepień dzieci nie będą mogły być przyjęte do szkoły, władze sanitarne apelują do rodziców, by nie zaniedbał tej sprawy i nie odkladał jej na ostatnią chwilę, lecz w jak najkrótszym czasie poddał swe dzieci obowiązkowym szczepieniom

Finał 73 Zgaduj-zgaduli!



Rena Rolska.

17 grudnia o godz. 19 w łódzkiej Hali Sportowej wystąpią finaliści 73 serii „Zgaduj-zgaduli”. Tym razem tematykę konkursu polecamy widzom, interesującym się zagadnieniami zdrowia, higieny i profilaktyki.

Impreza u atrakcyjną występy Reny Rolskiej, Violety Villas, jugosłowiańskiego Trio Ti-Vi-Di, węgierskiego muzyka i ekwilibryzycznego Trio Garay Sisters, Włodzimierza Skoczylasa, orkiestry tanecznej Polskiej Rady pod dyr. E. Czernego oraz Wacława Przybylskiego i Andrzeja Rokity.

Po raz czwarty w Polsce

Dyrygent jugosłowiański Milan Horvat koncertuje w Łodzi

Po raz czwarty do Polski, a po raz pierwszy do Łodzi zawiązał znakomity dyrygent jugosłowiański Milan Horvat, zaliczany dziś do dyrygentów czołwki Europy. Jest on dyrygentem i kierownikiem artystycznym Filharmonii w Zagrzebiu, dyryguje również w Operze Zagrzebskiej, wiele czasu jednak poświęca na wyjazdy zagranicę. W najbliższy piątek i sobotę Milan Horvat dyryguje orkiestrą Filharmonii Łódzkiej. Z okazji pobytu w Łodzi, poprosiliśmy gościa o kilka słów rozmowy.

— Kiedy ostatnio był Pan w Polsce?

— W 1958 r. Dyrygowałem wówczas w Warszawie i Krakowie. Po raz pierwszy zaś przyjechałem do Polski w 1947 r. na radiowy Festiwal Muzyki Słowiańskiej, zaś w następnym roku byłem zaproszony na występy do Warszawy, Poznania i Bydgoszczy.

— Polska, jest zdaje się jednym z wielu krajów, w których Pan koncertował?

— Ostatnio, przed przyjazdem do Polski, występowałem w Budapeszcie. Dyrygowałem już w ZSRR, USA, Anglii, Francji, NRF, Włoszech, Grecji, Czechosłowacji, Finlandii, Austrii. A w latach 1953-57 prowadziłem orkiestrę Filharmonii Dublińskiej w Irlandii. Muszę tu zaznaczyć, że wyjeżdżam za granicę również z zespołem naszej Filharmonii Zagrzebskiej. Po raz trzeci wybieramy się teraz do NRF, a następnie do Wiednia i na Festiwal do Lugano i Wenecji, zaś w 1963 r. jedziemy na 6-tygodniowe tournée do Stanów Zjednoczonych.

— Czy z Polski wraca Pan do Jugosławii?

— Tak, jadę do Zagrzebia, gdzie przygotowujemy w Operze „Don Carlosa”. Poprzednią premierą w naszej Operze była „Wojna i pokój” Prokofiewa — 4-godzinne widowisko w 13 obrazach.

W naszej rozmowie uczestniczyła żona p. Horvata, która po raz pierwszy przyjechała z mężem do Polski. Jest primabaleriną Opery w Zagrzebiu, ale u nas przebywa jako gość — ma teraz urlop.

Milan Horvat jest zadowolony ze współpracy z łódzką orkiestrą, chwali jej muzykalność i technikę. Niezapomnianie najbliższy koncert symfoniczny będzie wydarzeniem muzycznym, zwłaszcza, że jako solistka wystąpi znana w kraju i daleko poza jego granicami pianistka Barbara Hesse-Bukowska. Program przewiduje Koncert fortepianowy i-moll Chopina, Symfonię Patetyczną Czajkowskiego i uverturę do opery „Amfitrion” kompozytora jugosłowiańskiego Borisa Papandopulo.

T. WOJ.

PKS w święta

Jak nas poinformowano w dyrekcji PKS, w dni przedświąteczne — w czwartek, piątek i sobotę, na wszystkich trasach zostaną uruchomione dodatkowe autobusy.

W niedzielę 24.XII, rano komunikacja także będzie wzmocniona, za to po południu autobusy będą kursować wyłącznie do miejscowości podłódzkich.

W poniedziałek, 25.XII, tak jak w niedzielę po południu, będzie można dojechać tylko do miejscowości podmiejskich, wieczorem autobusy wyjadą do wszystkich zajezdni pomocniczych, aby we wtorek rozpocząć prace z normalnym rozkładem jazdy. We wtorek popołudnie uruchomi się dodatkowe wozy, które będą jeździć jeszcze w środe rano. W środe po południu komunikacja normalna.

PKS ma dwie prośby do „świętecznych pasażerów” — aby powroty ze świąt nie odkładali na ostatnie minuty oraz żeby wcześniej wykupowali bilety w „Orbisie”. Pomocno to lepiej zaplanować świąteczną komunikację. Kasę „Orbisu” sprzedają bilety na 10 dni naprzód.

Szczegółowe informacje o rozkładzie jazdy i dodatkowo

Na wczasy do... Łodzi

Dla mieszczucha wczasy kojarzą się zawsze z górami, jeziorami, czy morzem, ale dla mieszkańców wsi duża atrakcją byłoby wczasy właśnie w mieście. Taki urlop połączony byłoby z odwiedzeniem kilku teatrów, muzeów, filharmonii, ogrodu zoologicznego lub, powiedzmy, z wzięciem udziału w zabawie sylwestrowej albo karnawałowej.

Ostatnio wczasy w Łodzi nabierają realnych kształtów. Jak nas poinformował dyr. Zatkę, projektuje się zorganizowanie takich wczasów w oparciu o hotel w Hali Sportowej. Wczasowicze będą korzystali z posilków w miejscowej, bardzo przyjemnej restauracji.

W okresie, kiedy mieszkańcy wsi mają mniej pracy w swoich gospodarstwach, na pewno chętnie wybrałby się na kilka dniowy pobyt w Łodzi. Spółdzielnia „Gromada” czy „Turysta” potrafiłaby niewątpliwie wykorzystać istniejące możliwości i umożliwić amatorom tych wczasów przyjazd do naszego miasta.

(K)

Dziś w Śródmieściu
OTWARCIE SKLEPU SAMOOBŚLUGOWEGO
MIEŚNO-WĘDLINIARSKIEGO



Miejski Handel
Mięsem
zawiadamia
PT Klientów,
ze dziś
13 grudnia br.
przy ul. Piotrkowskiej 93
otwarty zostanie
nowy, samoobsługowy
sklep z mięsem
i wędlinami.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC 400 m kw. — Zarzewie, przy ul. Przędzalnianej — sprzedam. Władność: Poznańska 15, tel. 453-06. Przelazny 19770 G
1,5 MORGI ziemi z domem — sprzedam. Władność: Łódź, Kościuszki 19822 G

SPRZEDAŻ

PIANINO — sprzedam. Łódź, ul. Zarzevska 17, m. 12, I piętro 19812 G
MASZYNE do robienia kopronów — sprzedam. Tel. 221-70 19779 G
TAKSOMETR „Haida” — nowy — sprzedam. Deoty 4, m. 1 19874 G

KUPNO

PIANINO Krzyżowe, płyta metalowa, akordeon 80 lub 120 basów, stan idealny — sprzedam okazynie. Jeżów, Piotrkowska 15b, Lisik 19938 G

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
Straż Pożarna 333-33
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 555-55
MOI 353-15
Centrala Podmiejska 01

TEATRY

TEATR NOWY (Wielki) skiego 19, g. 19.15 „Sprawy wiedeńskie w Kłodo”
MAŁA SALA, g. 20 „Obro na Sokratesa”
TEATR T.13 (Traugutta 1) g. 19.15 „Grunt to rodzina”
TEATR JARACZA (Jarcza 27) g. 17 „Krakowcy i górale”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingrad nr 21) g. 19.30 „Miesiąc na Wsi”
TEATR ROZMAIŁOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kwiat Hałki”
PIKOKO (Kopernika 16) g. 17.40 „Pimpis Sadelko”
ARLEKIN (Wólczajska 5) g. 17 „Balladyna”
OPERA (Teatr Jaracza) g. 17 „Krakowcy i górale”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny

MUZEJA

MUZEUM RUCHÓW REWOLUCYJNYCH (Gdańska 13) g. 11-17.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 1) g. 9-16
MUZEUM SZTUKI (Wielki kiosk) g. 9-17
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICWA (Moukowska 282) g. 11-13
ZOO — czynne g. 9-16
PALMIARNIA — czynna g. 10-18.
KLUB KAWIARSKI ZMS (Siatkarska) — Sala gier, Totofixy i brydż

Wystawy

W DZIALE ARCHEOLOGICZNYM MUZEUM — Pl. Wolności 14 została otwarta „Wystawa sztuki egipskiej”, zorganizowana przez dział sztuki starożytnego Muzeum Narodowego w Warszawie, czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w normalnych godzinach otwarcia Muzeum.
W OMACHU MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICWA — przy ulicy Wielkowiejskiej 36 — wystawa tkanin drukowanych i malarskiwa Anny Fiszorowej. Wystawa czynna jest codziennie prócz poniedziałku

MASYNE do pisania używana, biurowa lub „Portable” — kupię, Oferty „19756” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19756 G

Samochody-motocykle

SAMOCCHÓD osobowy — „Citroen” BL-11, stan idealny — sprzedam. Aleksandrów Łódzki, Pl. Kosciuszki 16, m. 2 19861 G

NAUKA

AUTOMOBILKLUB zawiadamia o rozpoczęciu kursów samochodowo-motocyklowych oraz zawodowych kat. I, II, III. Zapisy odbywają się przy Al. Kosciuszki 61, tel. 215-39 od godz. 8-18, przy ul. Piotrkowskiej 15, tel. 232-16 od godz. 13-21, przy ul. Zachodniej 44 od godz. 15 do 21 3399 T
KOREPETYCJI z matematyki i fizyki udziela student. Tel. 256-79 19802 G

ZGUBY

WINCIAREK Ewa, zam. w Łowiczu, ul. Stanisławskiego 31, zgubiła legitymację nr 179. 19934 G

LEKARSKIE

Dr REICHER, weneryczny, skórny, zęstańca doktor, Złotowska 16-19 Piotrkowska 14 19926 G
Dr KUDREWICZ, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4
Dr MARIKIEWICZ, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6, 19785 G

LOKALE

LOKAL 3-pokojowy (własność) na prawach domu jednorodzinnego) komfortowy, rozkładowy (dla lekarza lub innego wolnego zawodu) w centrum Włocławka — sprzedam. Oferty: Włocławek — skrytka pocztowa 65 19918 G
GARAZU w śródmieściu — poszukuje Anglik. Oferty „19945” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19945 G

DWA oddzielne mieszkanie 36 i 24 m kw. — czyste wygody zamienie na dwa pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią z wygodami. Oferty „19817” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19817 G

TRZY pokoje, kuchnia, ogród w starym budownictwie zamienie na dwa pokoje, kuchnia w blokach. Tel. 580-70, godz. 7-15, Kozubski 19799-19829 G

UDZIAŁ w spółdzielni mieszkaniowej (własnościowej) — odkupie. Tel. 531-60, godz. 13-18 19790 G

DWA razy po 2 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody, słońce, balkon, telefon, śródmieście zamienie na 4 pokoje, kuchnia, balkon. Oferty „19878” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19878 G

GARAZ do wynajęcia, ul. Przybyszewskiego 147 19765 G

DWA pokoje z kuchnią, wygody w Rybniku k. Katowic (rybnicki okręg wyborczy) zamienie na podobne w Łodzi. Tel. 545-87, godz. 8-17 19766 G

DWA pokoje z kuchnią w starym budownictwie zamienie na pokój z kuchnią w blokach. Tel. 372-54, od godz. 16 19761 G

MAŁEŻENSTWO z dzieckiem poszukuje pokój sublokatorski. Oferty „19755” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19755 G

TRZY pokoje z kuchnią, wszystkie wygody, słońce, słońce zamienie na dwa pokoje z kuchnią i pokojem z kuchnią. Koszty zwracam. Oferty „19757” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19757 G

DWA pokoje, kuchnia, wygody bez centralnego ogrzewania zamienie na 3 lub 4 pokoje. Tel. 472-25 19747 G

POKOJ z kuchnią w Zyrardowie (30 minut od Warszawy) zamienie na podobne w Łodzi. Władność: Łódź, Obr. Stalingradu 36, m. 9, tel. 373-01 19741 G

Dr DOBROWOLSKIEMU z Poradni Przewlekłych, Przędzalniana 72 za skuteczne leczenie serdeczne podziękowanie składa — Halina Grabowska 19873 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA sekcji finansowej zatrudnią ZPO im. dr Więckowskiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Wólczajska 50. 3402-T
TRZECH frezerów, 2 tokarzy rewolwerowych, tokarza pociągowego na maszyny pociągowe, 2 ostrzaży narzędziowych oraz jednego ślusarza-mechanika na maszyny saneczkowe zatrudnią natychmiast Fabryka Części do Maszyn Dźwiarskich „Famad” w Łodzi, ul. Wólczajska 19. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godzinach od 7 do 15. 5970-K
TOKARZY metalowych, blacharzy samochodowych, elektryka samochodowego oraz kierowcę na ciągnik zatrudnią zaraz Zakłady Motoryzacyjne w Łodzi, ul. Skłodowa 41/43. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-14. 3432-T
BIBLIOTEKARZA z wyższym wykształceniem humanistycznym zatrudni od 1.1.1962 r. Łódzki Dom Kultury. Zgłoszenia przyjmuje Biblioteka LDK, ul. Traugutta 18, tel. 257-42. 20030-G
PORTIERA dziennego i nocnego — poszukuje Spółdzielnia Pracy „Chemix”. Zgłoszenia w biurze zarządu spółdzielni, Łódź, ul. Wschodnia 74, tel. 305-91. 3423-T
INZYNIERA elektryka-mechanika z praktyką, na stanowisko kierownika kontroli — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Remontowe PT w Łodzi, ul. Jerzego 10/12. Warunki pracy do omówienia z naczelnym inżynierem — pokój nr 3 wejście przez sekretariat. 3405-T
INZYNIERA na stanowisko głównego mechanika, szlifiery, polerowników, wykwalifikowanego tokarza pociągowego — przyjma Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego, Łódź, ul. Strzelczyka 26. 3438-T
INZYNIERA lub technika włókiennika (specjalizacja przedziałnicowa) z praktyką zawodową zatrudnią natychmiast na stanowisko technologa Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Mariana Buczka w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 8 do 15, tel. 354-04. 3437-T
TRZECH palaczy kotłowych na kotły dwupionkowate zatrudnią zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac LPBP Łódź, Al. Kosciuszki 101, w godz. od 7.30 do 13.30. 5975-K

POKOJ, kuchnia w Tomaszowie Mazow. zamienie na mieszkanie w Piotrkowie Tryb. Oferty „19727” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19727 G

GARAZ przesylny z blachą falistą (5x2, 5x2,75) — sprzedam. Tel. 255, Zgierz, godz. 8-16 19880 G

INZYNIER samotny poszukuje pokój sublokatorski. Oferty „19877” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19877 G

PRAGA

MASZYNIŚCIKA, znająca angielski — poszukiwana do pracy w godzinach popołudniowych. Oferty „19846” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19846 G

SJALARZ wykwalifikowany przyjmie pracę w prywatnym zakładzie. — Oferty „19800” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19800 G

POMOC domowa do dziecka — potrzebna. Kozubki, ul. Drożka 8-1 (dojazd „10” do Kasprzaka) 19878 G

FRYZJERKA damska i fryzjer męski — potrzebna. Łódź, Przędzalniana nr 28 19856 G

OPIEKUNKA młoda do dziecka potrzebna. Sienkiewicza 63, m. 14, lewa oficyna, I piętro 20072 G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne czynne codziennie. J. Bryk, Jaracza 7, telefon 387-74 19245 G

ORDYNATOROWI Powiatowego Szpitala w Brzezinach, dr Andrzejowi Mieszczaniemu i pozostałym lekarzom za szczerą pomoc przy porodzie składam podziękowanie — Henryk Świecicki 19527 G

DELEWIZORY i radia naprawia w domu klienta Pogotowie. Telefon 513-21. Zlecenia przyjmujemy w godzinach 8-16 3412 T

PRZYSTAPIE do spółki celem prowadzenia sklepu warzywno-owocowego. Inne propozycje. Oferty „19712” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19712 G

TELEWIZORY naprawiamy u klienta. Obsługa solidna. Pamiętaj telefon 514-15 „Esk-Radio”, ul. Piotrkowska 224 19785 G

SZEFÓW kuchni do zakładów kat. „S” i kat. „F” zatrudni zaraz dyrekcja Państwowego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego w Sopotcu. Oferty prosimy kierować do działu kadr PPPG w Sopotcu, gmach Prez. MRN ul. Kosciuszki 25/26, pokój nr 27. Warunki pracy wg umowy zbiorowej lub ryczałt do omówienia. Osobom samotnym gwarantujemy zakwaterowanie. 5976-K

INZYNIERÓW mechaników i elektryków, techników mechaników i elektryków, ekonomistów ze znajomością języków obcych (angielski i niemiecki) zatrudnią Swiebodzińskie Zakłady Wytwarzające Urządzeń Termotechnicznych Zakład M-12 w Swiebodzinie Wlkp. Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym dla przemysłu metalowego. Mieszkania zapewnione. Oferty prosimy kierować do dyrekcji zakładu. 5977-K

Msza św. za duszę Zmarłego zostanie odprawiona w dniu 13.XII.br. o godz. 9.15 w kościele Najświętszej Marii Panny. Wyprowadzenie zwłok z kościoła nastąpi tegoż dnia o godz. 14.30 na Stary Cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają pozostali w gębokim żalu CORKI, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA. 20114-G

Franciszek SZWAJDLER
adwokat.

W dniu 11 grudnia 1961 r. zmarł nagłe, przeżywszy lat 63 S. + P.

Franciszek SZWAJDLER
adwokat.

Msza św. za duszę Zmarłego zostanie odprawiona w dniu 13.XII.br. o godz. 9.15 w kościele Najświętszej Marii Panny. Wyprowadzenie zwłok z kościoła nastąpi tegoż dnia o godz. 14.30 na Stary Cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają pozostali w gębokim żalu CORKI, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA. 20114-G

Franciszek SZWAJDLER
adwokat.

W dniu 11 grudnia 1961 roku zmarł

Franciszek SZWAJDLER
adwokat.

członek Zespołu Adwokackiego w Łęczycy. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 13 bm., o godz. 14.30 z kościoła Najświętszej Marii Panny przy Placu Kościelnym na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej.

Franciszek SZWAJDLER
adwokat.

W Zmarłym adwokatura straciła wybitnego prawnika i nieodżałowanego kolege. Cześć Jego pamięci. RADA ADWOKACKA W ŁODZI. 3442-T

Franciszek SZWAJDLER
adwokat

W dniu 11 grudnia 1961 roku zmarł nagłe S. + P.

adwokat Franciszek SZWAJDLER
członek Zespołu Adwokackiego w Łęczycy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 grudnia br., o godz. 14.30 z kościoła Najświętszej Marii Panny w Łodzi, Plac Kościelny, na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej. W Zmarłym tracimy doskonałego prawnika i najlepszego kolege. ZESPÓŁ ADWOKACKI W ŁĘCZYCY. 3446-T

adwokat Franciszek SZWAJDLER
członek Zespołu Adwokackiego w Łęczycy.

W dniu 16 grudnia 1961 r. o godz. 20 w kaplicy przy Kościele Akademickim, przy ul. Sienkiewicza 60, zostanie odprawiona msza św. za spokój duszy S. + P.

Antoniego Bębenista
lekarza med.

o czym zawiadamiają KOLEZANKI I KOLEDZY. 20090-G

kol. SZYMON RAK
długoletni członek Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Domowych w Łodzi.

W Zmarłym tracimy współpracownika, społecznika i drogiego kolege. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składają RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY. 3440-T

kol. SZYMON RAK
długoletni członek Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Domowych w Łodzi.

W Zmarłym tracimy współpracownika, społecznika i drogiego kolege. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składają RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY. 3440-T

kol. SZYMON RAK
długoletni członek Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Domowych w Łodzi.

W Zmarłym tracimy współpracownika, społecznika i drogiego kolege. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składają RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY. 3440-T

kol. SZYMON RAK
długoletni członek Spółdzielczego Zrzeszenia Chałupników i Wytwórców Domowych w Łodzi.

W Zmarłym tracimy współpracownika, społecznika i drogiego kolege. Rodzinie Zmarłego wyraży szczerą współczucia składają RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYPNA ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY. 3440-T

